

Katastrofa sprzed lat

Lisunow Li-2 z ponad dwudziestoma osobami na pokładzie uderzył w zbocza Zadniego Gerlacha. O katastrofie opowiada Zbigniew Łądygin, redaktor kwartalnika "Tatry" Tatrzańskiego Parku Narodowego.

[Pobierz Flash Player, aby zobaczyć ten odtwarzacz.](#)

Pilotowany przez dwóch radzieckich wojskowych Lisunow Li-2 dowoził sprzęt i ludzi, wspierając słowackie powstanie narodowe. Ostatnia większa wyprawa po szczątki samolotu ruszyła w 1962 roku. Wtedy zniesiono z gór m.in. fragmenty karabinu maszynowego, który można było oglądać w Muzeum TANAP-u w Tatrzańskiej Łąomnicy. Rozrzucone resztki dotrwały w Dolinie Batyżowieckiej aż do końca pierwszej dekady XXI wieku, gdy je zgromadzono w jednym miejscu i śmigłowcem zwieziono w dół.